

**6 FOKUS**

**WYDARZENIA**

- 12 Wkrótce mundial!** Stadion w środku dżungli
- 18 Egipt wybrał prezydenta.** A terror większy niż za Mubaraka
- 22 Odszedł król, przyszedł król.** Zmiana na hiszpańskim tronie
- 24 Wczoraj ślub, jutro lincz.** Samosąd w Pakistanie
- 26 Nietolerancja Francja.** Antysemityzm nad Sekwaną
- 28 Boko Haram.** Ucieczka z rąk terrorystów

**PROFILE**

- 32 O nich się mówi:** Sixto Rodriguez, Shahrukh Khan, Yoani Sánchez

**LUDZIE**

- 36 Rama IX.** Bezradny władca Tajlandii – między wojskowym przewrotem a społecznym buntem
- 40 Bowe Bergdahl.** Uwolniony przez talibów. Czyżby zdrajca?

**À LA CARTE**

- 42 Eurowybory w oczach rysowników**

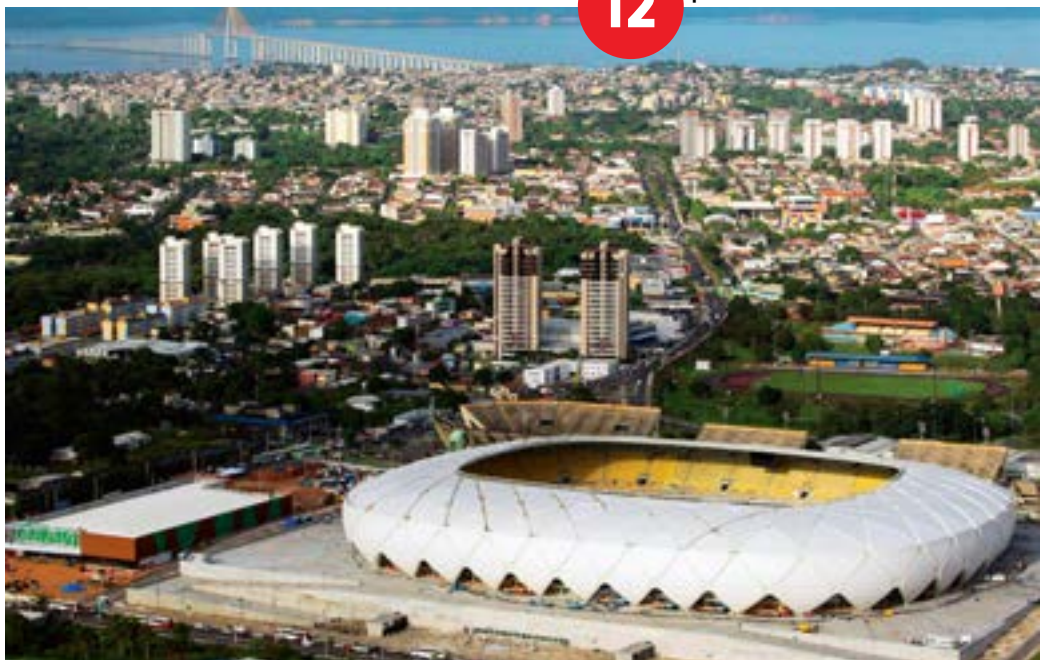
**REPORTAŻ**

- 44 Witaj, matuszko!** Krym dziękuje Rosjanom
- 48 Gułag Kima.** Tylko nieliczni wyjdą z tego żywi
- 52 Syndrom jerozolimski.** Pielgrzymi zarażeni opętaniem

**w numerze**

Tu arena, tam fawela Brazylia pełna kontrastów

**12**



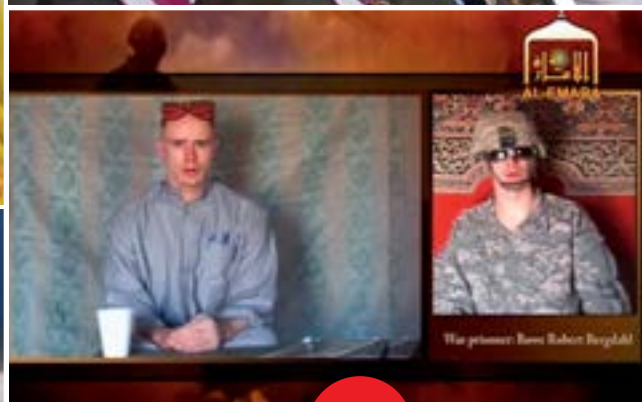
**28**

► **Niewolnica dżihadu**  
Bili, gwałcili, ranili...



**22**

► **Gra o tron Burbon**  
za Burbona



**40**

► **Krym w Rosji**  
Sucho i swojsko

► **Powrót sierżanta „Rambo”**  
czy „Homeland”?



**44**

52

► **Jerozolima opętana**  
Szał w Świątym  
Mieście

### FOTOSTORY

56 **Miś na miarę możliwości.**  
Dyplomata zwany pandą

### OBYCZAJE

58 **Amfa pod burką.**  
Narkotyki załazy Teheran  
62 **Och, Rembrandt!** Ukradł  
obraz i do niego gadał

### ROZMOWA

66 **Luiz Ruffato.**  
Brazylijski pisarz żąda  
sprawiedliwości zamiast  
igrzysk

### KOMPAS

70 **Nowa Grecja.** Spacerkiem  
po kryzysowych Atenach

### HISTORIA

76 **D-Day 1944.**  
Wspomina niemiecki  
Żyd w amerykańskim  
mundurze

### 80 MIKROFORUM

### POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Recep  
Tayyip Erdoğan, Miley  
Cyrus, Joseph Blatter  
i inni



► **Trup  
w szafie**  
A konkretnie  
Rembrandt

62

► **Panda  
czyni cuda?**  
Pan da  
spokój...

56



► **Widmo  
wszędzie**  
Grecja na  
kłęczkach

70



76

► **Desant na Normandię.**  
Miało nie być ofiar



Takie rzeczy zdarzają się  
też gdzie indziej.

**Recep Tayyip Erdoğan,**  
premier Turcji, o katastrofie w kopalni,  
w której zginęło  
ponad 300  
górników

**Nowe Konto Osobiste**

# Skorzystaj z pełni możliwości Konta 360°



Zwolnienie z opłat za prowadzenie konta i karty oraz wypłaty z bankomatów w przypadku min. 1 000 zł wpływów miesięcznych na konto i min. 1 płatności kartą do konta w miesiącu. Do karty dołączone jest opcjonalne ubezpieczenie za 2,99 zł miesięcznie. Opłata 4,99 zł za „Pakiet Bardzo Pomocny” nie jest pobierana przez pierwszych 12 miesięcy prowadzenia konta. Szczegóły ofert znajdują się w Regulaminie ogólnym otwierania i prowadzenia rachunków bankowych dla osób fizycznych w Banku Millennium SA oraz Cennikach usług dostępnych w oddziałach Banku oraz na [www.bankmillennium.pl](http://www.bankmillennium.pl)

**Millennium**  
bank

Tradycyjna bankowość w nowoczesnym wydaniu





#### TURCJA

## Gdzie tu się kryje terrorysta?

Na ulicach wokół placu Taksim w Stambule premier Turcji Recep Tayyip Erdoğan z pomocą 25 tys. policjantów i 50 armatek wodnych wygrał właśnie walkę o utrzymanie się przy władzy. Dokładnie rok temu na placu miała miejsce największa od dziesięcioleci demonstracja antyrządowa. Wówczas z rąk policji zginęło sześciu manifestantów. Dziś Erdoğan, wzmocniony zwycięstwem swojej partii w wyborach lokalnych, poprzysiągł zrobić wszystko, by nie dopuścić do masowego zgromadzenia w rocznicę krwawych zająć. Oświadczył też, że wszyscy uczestnicy manifestacji są terrorystami. Strategia zastraszania poskutkowała, a policja brutalnie rozpędziła gromadzących się młodych ludzi.



USA

## Tęczowy wieloryb

Amerykańskie humbaki mierzą do 17 metrów i mogą ważyć aż 45 ton. Od innych waleni odróżnia je niezwykła umiejętność wydawania z siebie przeciągłych lamentów, słyszalnych na odległość nawet kilkuset kilometrów. Naukowcy podejrzewają, że mogą to być pieśni godowe lub sposób porozumiewania się. Ale jak się okazuje, humbaki mają nie tylko talent muzyczny. Przekonała się o tym grupka miłośników tych ssaków, która podglądała je w cieśninie Juan de Fuca w stanie Waszyngton. Kiedy wieloryby zaczęły wyrzucać w górę strumienie pary wodnej z otworów grzbietowych, padające na nią promienie słońca rozszczyły się, tworząc wielobarwną tęczę. Osobnik na zdjęciu nosi przydomek Rozcięta Płetwa, na pamiątkę niebezpiecznego spotkania z okrętową śrubą.







CHINY

## Ludzkie zoo

W Chinach wszystko musi być duże, nawet Cesarstwo Małych Ludzi, park rozrywki w prowincji Junnan. Jest to jednocześnie wielka hodowla motyli (licząca 16 tys. gatunków) oraz wioska karłów. Osoby dotknięte karłowatością są zatrudnione przez właścicieli parku i mieszkają w domkach w kształcie grzybów (na zdjęciu). Od 10.30 do 15.30 sto karłów wkłada kostiumy i robi przedstawienie dla turystów: śpiewają, uprawiają gimnastykę i tańczą. Mają swojego cesarza, cesarzową i parlament. Poza tym mogą robić, na co mają ochotę. Właściciele parku argumentują, że ich pracownicy (maksymalny dopuszczalny wzrost – 130 cm) zarabiają lepiej niż absolwenci miejscowego uniwersytetu...

# ARENA BIAŁEGO



• **Manaus**, miasto z czwartoligową drużyną piłkarską, leży odcięte od świata w brazylijskiej dżungli. Na mundial zafundowało sobie nowy stadion, gdzie zostanie rozegranych zaledwie kilka meczy. A potem? No cóż, zobaczy się. Może powstanie tam więzienie.

Süddeutsche Zeitung

**H**istoria „białego słonia” zaczyna się w różowym gmachu opery. Oba obiekty znajdują się w mieście Manaus, pośrodku największej dżungli świata. Stolica brazylijskiego stanu Amazonas to dwa miliony mieszkańców, kilkaset tysięcy



# SŁONIA

samochodów i monstrialne korki uliczne. Jedyna przejezdna droga dalekiego ruchu biegnie przez busz ku granicy z Wenezuelą. Wszystkie ulice prowadzą do lotniska i do portu nad życiodajnym Rio Negro, którego ciemne wody wpływają do brunatnego Rio Solimões, górnego

dopływu Amazonki. Podróż samolotem z São Paulo zabiera cztery godziny.

Manaus leży, delikatnie mówiąc, nieco na uboczu. W tej miejskiej szklarni wśród dżungli wyrosła najpierw opera, najosobliwszy teatr tropików. Teraz doszła Arena

▲ **ARENA DA AMAZÔNIA** kosztowała ponad 200 mln euro – oraz życie czterech ludzi.

da Amazônia, najbardziej egzotyczny stadion tegorocznego mundialu.

Teatro Amazonas leży na trochę zapyziałej starówce i tylko kilka bloków dzieli go od wielkiej rzeki oraz portu z barwnymi targami i drewnianymi łódkami. Operę otwarto w 1896 r., gdy Manaus było jeszcze miastem małym, ale za to bardzo bogatym. Baronowie kuczuku mieli tyle pieniędzy, że sprowadzali do dzikiej głuszy opery Verdiego i Rossiniego. Mówiono im ponoć, że to poroniony pomysł, ale postawili na swoim. Rodzima puszcza dostarczyła szlachetnych gatunków drewna, ale wszystkie inne wspaniałości przywieziono z Europy. Łącznie zresztą z muzykami, z których wielu padło potem ofiarą żółtej febrы. Architekt był z Włoch, marmury z Carrary, meble z Francji, żyrandole z Wenecji, żelazo z Glasgow. Bruk wokół gmachu wyłożono gumą, aby tłumić dźwięk dorożek.

## Budujemy nowy kłopot

Wchodzimy na widownię, jak niegdyś Klaus Kinski w filmie Wernera Herzoga „Fitzcarraldo”, i opadamy na aksamitne siedzenia przed bordową kurtyną. Klimatyzacja chłodzi parne powietrze. Kopała – na zewnątrz zielono-żółto-niebieska, czyli w narodowych barwach Brazylii, jest od środka tak pomalowana, że przypomina zniekształconą podstawę wieży Eiffla. – Byliśmy Paryżem tropików – mówi przewodnik z zarządu miasta. Scena szczyli się obecnie „czwartą pod względem jakości akustyką na świecie”. Kolor fasady zmieniał się z biegiem czasu w zależności od nastrojów, by poprzez błękit i żółć wrócić do imperialnego różu. Teraz architektoniczny kameleon ma konkurencję. To Arena da Amazônia, wzniesiona na czerwonej ziemi siedem kilometrów na północ od teatru, przy zawsze zakorkowanej głównej ulicy. Po co? Na cztery mecze tegorocznego mundialu.

Stary stadion na 32 tys. miejsc, który stał do 2011 r. i w pełni zaspokajał potrzeby miasta, został rozebrany. Nowy obiekt kosztował życie czterech osób i 669 mln reali,